

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek 18.09 św. Stanisława Kostki (święto)- **RELIKWIE**

18⁰⁰ + Stanisława Czwartosa od córki z r.

18³⁰ + Mieczysława Zawadzkiego zam. żona

Wtorek 19.09 Dzień Powszedni

18⁰⁰ + Mateusza i Czesława Machulskich i zm. z r. Machulskich i Wiejasów

18³⁰ + Paulinę Mazur z int. Honoraty z r.

Środa 20.09 św. męcz. Andrzeja Kim Taegon, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy

18⁰⁰ 1) + Jana i Magdalenę Nosek i o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Stefani

2) O zdrowie dla Aleksandry i Marcela Wierzbickich 3) + Grzegorza Zawłockiego od przy-

jaciół z Bieszczad 4) + Marlenę Metrykę, Karola Tetelewskiego i Tomasza Litwina od kole-

żanek i kolegów ze SP i Gimnazjum 5) + Bogusława Pabiana 6) + za zmarłych i żywych

członków Koła Różańcowego Św. Ojca Pio 7) + Janinę i Edwarda Kołków z int. Tkaczów

8) + Mariusza Malickiego od Bartosza i Barbary Konopków 9) + Stefana Prędotę od Zarządu

Spółek MPK Kielce i KASK 10) + Genowefę Młynarczyk od córki Grażyny

11) + Artura Stachurę od siostry Doroty z mężem Robertem i synem Hubertem Kaczor

12) + Agatę Kubicę od siostry Reginy z mężem i synem 13) + za dziadków Golów Józefę,

Franciszka, Genowefę, Adama Cyganów, Kazimierza Siwierskiego, Andrzeja Dudarewa

zam. r. 14) + Zdzisława i Mariannę Stachurę 15) + Władysławę i Stanisława Frankowiczów

16) + Stanisława, Stefanię, Tadeusza, Henryka, Irenę Kowalskich

19⁰⁰ + Stanisława Czwartosa od syna Marka z żoną, dziećmi i wnukami oraz od Mariana

i Krystyny Oswarów

Czwartek 21.09 Św. Mateusza (święto)

18⁰⁰ + Mieczysława Zawadzkiego od syna Jacka z r.

18³⁰ W 20 r. ślubu Marka i Moniki i w r. ślubu Michała i Sylwii Sołtysów zam. rodzice

i rodzeństwo

Piątek 22.09 Dzień Powszedni- **RELIKWIE BŁ. BERNARDYNY**

18⁰⁰ + Elżbietę Kobiec od koleżanek i kolegów z liceum

18³⁰ + Stanisława, Barbarę Adamczyk i zm. z r. Bentkowskich i Pobochoń

Sobota 23.09 św. Ojca Pio (wsp.)- **RELIKWIE**

16⁰⁰ Ślub: Więcek Magdalena i Wrzesiński Dawid

18⁰⁰ W 10 r. ślubu Marty i Karola

18³⁰ + Mieczysława Zawadzkiego od syna Jarka z r.

Niedziela 24.09 XXV Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Juliana Śmietanę, Władysława, Stefanię Kruk, Franciszka Rabieja

10⁰⁰ za Parafię

12⁰⁰ Msza Święta

14⁰⁰ Msza Św. przed remizą w Nidzie z racji 95 rocznicy powstania OSP

16⁰⁰ + Irenę Kowalską (r. śm.) zam. córki z rodzinami

Extra...

× 18.09.1454 – Wojna trzynastoletnia: zwycięstwo wojsk krzyżackich w bitwie pod Chojnicami.

× 19.09.1953 – W fabryce na Żeraniu wyprodukowano pierwszy polski silnik do samochodu FSO Warszawa M-20.

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS



XXIV Niedziela Zwykła

17 września 2023r. Nr 41 (773)

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Syr 27, 30 – 28, 7 / Rz 14, 7-9 Ewangelia: Mt 18, 21-35



Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?» Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprawiono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego

współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłuzdy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

Wybaczaj!

Ogłoszenia parafialne...

- Wczoraj odbył się pogrzeb + Zdzisława Śmietany z Nidy. Módlmy się: „Wieczny odpoczynek...”
- Dzisiaj na ołtarzu w postaci relikwii gościmy św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego.
- W tym tygodniu obchodzimy:
 - w poniedziałek – Święto św. Stanisława Kostki, zakonnika, Patrona Polski. Msza św. z relikwiami,
 - we środę – wspomnienie św. męczenników koreańskich,
 - w czwartek – Święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty,
 - w piątek – wspomnienie dowolne bł. Bernardyny Jabłońskiej. Msza św. z relikwiami,
 - w sobotę – św. Pio z Pietrelciny, kapłana. Msza św. z relikwiami.
- „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie” – to słowa Pana Jezusa. Po błogosławieństwie na zakończenie Mszy św. o godz. 10 00 zapraszamy dzieci przed ołtarz do błogosławieństwa indywidualnego.
- W związku ze świętem św. Stanisława Kostki prosimy dzieci i młodzież o pozostanie dzisiaj po Mszy św. o godz. 10.00 na spotkanie, by chociaż przez chwilę uczcić swojego Patrona.
- Z tego samego tytułu jutro od godz. 17 00 odbędzie się adoracja Najświętszego Sakramentu. Będziemy prosić, by ten osiemnastoletni młodzieniec uczył rówieśników miłości Matki Bożej i pełnienia woli Bożej. Zapraszamy rodziców z dziećmi i młodzież.
- Dzisiaj w kościele po Mszy o godz. 16.00 odbędzie się spotkanie rodziców i kandydatów do bierzmowania, a w tym samym czasie na plebanii już drugie spotkanie Kursu Przedmałżeńskiego.
- W sobotę na godz. 17 00 zapraszamy młodzież z Rycerstwa Niepokalanej.
- W przyszłą niedzielę będziemy gościć ks. profesora Ryszarda Banacha z Tarnowa, wielkiego czciciela św. Kingi, który podczas Mszy św. o godz. 10 00 wprowadzi Jej relikwie.
- Również za tydzień o godz. 14 00 będzie sprawowana Msza św. przed remizą w Nidzie z racji 95 rocznicy powstania O.S.P.
- Osoby chętne na wyjazd 7 października na Diecezjalną Pielgrzymkę Wspólnot Żywego Różańca proszę zgłaszać do 01 października.
- Można zapisywać się jeszcze na wyjazd na Rajd Świętokrzyski, na Dzień Ministranta, czy na pielgrzymkę do Ziemi Świętej.
- Chciałbym przestrzec przed dwoma złodziejami. Jeden to zwierzę o czterech łapach z długim ogonem, który jest bardzo pobożny i buszuje koło kościoła szukając zagubionych dwunożnych owieczek pozostawiając tylko pierze, a pies na plebanii ostrzega po nocach nie biciem dzwonów, a swoim donośnym głosem. Drugi złodziej, to osoba. Co jakiś czas słyszę zgłoszenia o okradzionych grobach na cmentarzu. W ostatnim czasie, ktoś oderwał deski ze stodoły na starej plebanii. Z tyłu stodoły pozostały tylko drzwi wjazdowe i kilka desek. Czy wiatr i śnieg nie dokona teraz spustoszenia? Czyje relikwie strzegą przed złodziejami?
- Dziękuję rodzinom, które przybyły do sprzątanía kościoła. W przyszłą sobotę zapraszamy kolejne rodziny z bloku przy ul. Nidziańskiej.

Znalezione...

Najpierw spłaciłszy pożyczkę -Benhamin pozbył się problemu którego napytał sobie z miłości do miasteczka. Pakowalnia ryb odmieniła nasze życie, dostaliśmy to na co zasłużyliśmy i starczy tego dla wszystkich. Myśleliśmy, że wszystko stracone ale wpadliśmy na pomysł współpracowaliśmy! 120 osób działających zgodnie jest lepszych niż 1 000 000 skłóconych. Dzięki Annie wreszcie otworzyliśmy szkołę, dzieciaki marzą, że zostaną lekarzami, inżynierami, astronautami. Życie znowu nabrało sensu, dzięki rybom mamy pieniądze i odzyskaliśmy nasze rodziny. Po każdym dniu pracy jestem wykończony ale cieszę się, że wracam do domu. Nie jesteśmy bogaci ale jesteśmy szczęśliwi, mamy ryby, pieniądze, miłość, rodzinę i przyjaciół oraz noce kiedy gwiazdy błyszczą nad naszym prywatnym rajem. Czego jeszcze można chcieć?”
/fragm. filmu „La Gran Seducción”- PL „Uwieść lekarza”/

Boży człowiek... - bł. Fidel Fuidio Rodriguez (18 września)

Fidel urodził się 24 kwietnia 1880 r. w Yecora, Álava (Hiszpania) jako siódmy syn mieszczańskiej rodziny. Został przyjęty na postulanta do szkoły marianistów. Po 3 latach postulatę został przyjęty do nowicjatu i pierwsze śluby złożył mając 17 lat. Po ukończeniu studiów zaczął uczyć łaciny i historii, jeżdżąc po różnych szkołach marianistów w całej Hiszpanii. W 1933 r. przełożeni stwierdzili, że nie jest bezpieczne dla niego dalsze przebywanie w Madrycie, gdzie był dość znany. Pojechał więc do Ciudad Real. Tam nauczał nie tylko w szkole marianistów, ale też jako jedyny zakonnik w szkole państwowej. W lipcu 1936 r. kolegium zostało zajęte przez oddziały komunistyczno-anarchistyczne. Fidel ukrył się, miesiąc później znaleziono go w czasie jednej z częstych rewizji. Został aresztowany za to, że miał krzyżyk na szyi. W więzieniu, nie tracąc dobrego humoru, wykorzystał czas, by przygotować się do śmierci. Wspierał też towarzyszy niedoli. W czasie procesu został uznany za niewinnego, ale gdy opuszczał więzienie, został porwany i rozstrzelany następnego dnia, 18 września 1936 r., w Carrión de Calatrava w Ciudad Real. Jego szczątki zostały pogrzebane dopiero 24 lata po śmierci. Przez ten czas przeleżały na dnie przepaści. Został beatyfikowany przez św. Jana Pawła II dnia 1 października 1995 r.

Zamyśl się... „Trzeba ludzi znosić, jeśli nie umie ich się poprawić” /Marek Aureliusz/	Uśmiech Do zataczającego się jegomościa podchodzą dwaj policjanci. - Dokumenty proszę - mówi pierwszy. - Nie mam. - No to idziemy - mówi drugi. - No to idźcie.
---	--

Coś dla ducha...

„Świerszcz i moneta”

Pewien mądry Hindus miał przyjaciela, który mieszkał w Mediolanie. Poznali się w Indiach, dokąd Włoch udał się z rodziną na wycieczkę. Hindus był przewodnikiem włoskich turystów i pokazał im najbardziej charakterystyczne zakątki swej ojczyzny. Zaprzyjaźniony Mediolańczyk wdzięczny za to, zaprosił Hindusa do swojego miasta. Hindus długo nie mógł zdecydować się na wyjazd, ale w końcu uległ namowom przyjaciela i pewnego pięknego dnia wysiadł na lotnisku Malpensa pod Mediolanem. Następnego dnia mieszkaniec Mediolanu i Hindus spacerowali w centrum miasta. Hindus o czekoladowej twarzy, z czarną brodą i w żółtym turbanie przyciągał spojrzenia przechodniów. Mediolańczyk był ogromnie dumny ze swojego egzotycznego przyjaciela. W pewnym momencie na Placu San Babila, Hindus zatrzymał się i spytał:
- Czy słyszysz również i ty to, co ja słyszę?
Mieszkaniec Mediolanu, trochę zaskoczony, natężył słuch, ale przyznał, że słyszy jedynie wielki hałas wywołany ruchem miejskim.
- Tu w pobliżu znajduje się śpiewający świerszcz - stwierdził Hindus.
- Mylisz się - powiedział mieszkaniec Mediolanu. - Ja słyszę jedynie zgiełk miejski. A zresztą tutaj nie ma świerszczy.
- Nie myślę się. Słyszę śpiew świerszcza - upierał się Hindus i zaczął poszukiwania wśród liści kilku nędznych drzewek. Po chwili pokazał przyjacielowi, który sceptycznie obserwował go, małego owada. Wspaniały świerszcz niezadowolony, starał się ukryć przed osobami zakłócającymi jego koncert.
- Widzisz świerszcza? - spytał Hindus.
- Rzeczywiście - przyznał Mediolańczyk. - Wy Hindusi macie słuch bardziej wyostrzony od białych...
- Tym razem ty się mylisz - uśmiechnął się mądry Hindus. - Zobacz tylko...
Hindus wyciągnął z kieszeni małą monetę i rzucił ją na chodnik. Natychmiast cztery czy pięć osób odwróciło się i spojrzało.
- Widziałeś? - spytał Hindus. - Ten pieniążek zadźwięczał o wiele słabiej od śpiewu świerszcza. A jednak tylu białych usłyszało go.
/Bruno Ferrero/